

FUNDACJA GENERAL ELŻBIETY ZAWACKIEJ  
Archiwum i Muzeum Pomorskie Armii Krajowej  
oraz Wojskowej Służby Polek  
87-100 Toruń, ul. Podmurna 93, tel. 0048 56 65 22 186  
e-mail: fapak@wp.pl; www.zawacka.pl

MEMORIAŁ  
*General Marii Wittek*



AK; 27 WDP

PIEKARSKA-PŁECHA

Teresa

z d. Łatyńska  
ps. „Taśka”

1813 / WSK

J. 1813 / WSK

**SPIS ZAWARTOŚCI  
TECZKI**

Piekarska - Pjecha

Teresa z d. Łatyńska

ps. "Taska"

I/1. Relacja ✓ k. 3, s. 1-8

I/2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące relatora —

I/3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące relatora —

II. Materiały uzupełniające relację —

III./1. Materiały dotyczące rodziny relatora —

III./2. Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r. —

III./3. Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945) —

III./4. Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 —

III./5. Inne ... —

IV. Korespondencja —

.....

.....

.....

V. Nazwiskowe karty informacyjne ✓ 1

VI. Fotografie —

II1. Relacja:

- Relacja w tasma Teresy Piekarskiej - Płechy, przekaza-  
ne przez J. Marciniak. B.d. Msp. oryg. K. 2, s. 1-2.
- Relacja uczestniczki Wojennej służby Kobiety w l. 1939-1945  
- spisane od uczestniczki Związku SZZAK Piekarskiej -  
- Płechy Teresy, J. Marciniak, uweriła 1998r. Rkp. oryg.  
K. 1, s. 3.





## RELACJA WSK

Relacja piekarska - 1/1/1  
p. J. Marciniaś  
rob. raport dokumentacji  
Mikrotonaj - Bystrzycki,  
dysk. przemiarowe przez  
J. Marciniaś - 2

I. Dane personalne :

**PIEKARSKA PŁECHA TERESA z domu LATYŃSKA**

Urodzona : 20.04.1917 r. Złotonosza woj. Połtawa ZSRR

Rodzice : Michał i Maria z domu Łuczak

Adres : 75-205 Koszalin. ul. 4

II. Dane środowiskowe :

Wykształcenie średnie pedagogiczne.

Do 1939 r. byłam nauczycielką w Podhajcach.

Przynależność do ZHP.

III. Udział w Kampanii Wrześniowej 1939 r.

Byłam harcerką - sanitariuszką w szpitalu w Łucku.

IV. Krótki życiorys "cywilny" okresu lat 1939-47

Pracowałam w ZHP. W grudniu 1939 r. NKWD aresztowało mego męża, brata i mnie na 3 dni aresztu. Brata Seweryna Latyńskiego za to że "burżuj", a męża Ryszarda Butryma za to, że "szpieg".

Mnie wzięli na tzw "spytki". Siedziałam ze szcurami 3 dni i zwolnili mnie, bo byłam "za głupia".

Pracowałam w Łucku w Młynie Pińczuka jako "gruszczyk" ładowałam mąkę.

V. Przebieg konspiracyjnej służby żołnierskiej w latach 1939-45

17.09.1939 r. wstąpiłam do Polskiego Związku Powstańczego. Od lipca 1939 do 1940 r. nielegalnie mieszkałam w Łucku pod nazwiskiem Teresa Butrym, działając w konspiracji w Pol. Zw. Powstańczym.

Mój pseudonim "Taśka", "But rymka" i "Uśmiech".

Przydziały konspiracyjne : Od początku powstania ZWZ Inspektorat Łuck na Wołyniu i AK, łącznik "Łuna" i bezpośredni "Drzazga" a także "Fiedia" Józef Góźniczak mój dowódca. Miałam stałą łączność z "Drzazgą".

Byłam łączniczką "Drzazgi" zgrupowanie "Łuna" 27 Woł. Dyw. AK. Robiłam też "ausweissy" w kwietniu 1943 r. na polecenie Józefa Góźniczaka zrobiłam "ausweiss" dla "Drzazgi" na nazwisko "Jan Trawiński" zawód-"leśnik". Drugi "ausweiss" też zrobiłam ale pamiętam tylko imię też "Jan".

Do listopada 1943 r. podlegałam tylko dowódcy "Drzazga". Moim zadaniem było zdobywanie broni - przynosili mężczyźni i partyzanci. Oprócz broni dostarczałam leki, żywność - przede wszystkim sól.

13.06.1943 r. Gestapo w parku zgarnęło wszystkich - szukali jakiejś szpiegowskiej osobistości, było to Gestapo wyjazdowe; umieli maltretować. Wybito mi zęby i pokłuto dla niemieckiego żartu "na białej bluzce - czerwone plamy krwi" i ich śmiech !

W naszym ogrodzie był obóz jeńców radzieckich. Pasza Sawielewa - bohater sowieckich partyzantów, której pomagałam ratować jeńców, uratowała mnie z piwnicy - aresztu, ze swymi chłopcami.

NKWD aresztowało mnie za to, że nie miałam pokwitowania na ładunek wagonu mąki dla żołnierzy na front. Posadzili mnie o kradzież. W wodzie po kolana stałam 7 dni w areszcie. Po tygodniu przyjechał po mąkę ten sam sierżant, który nie dał pokwitowania za wagon wzięty przed tygodniem, wyjaśnił sprawę i mnie wypuścili.

W lutym 1944 r. przerwałam pracę w konspiracji AK.

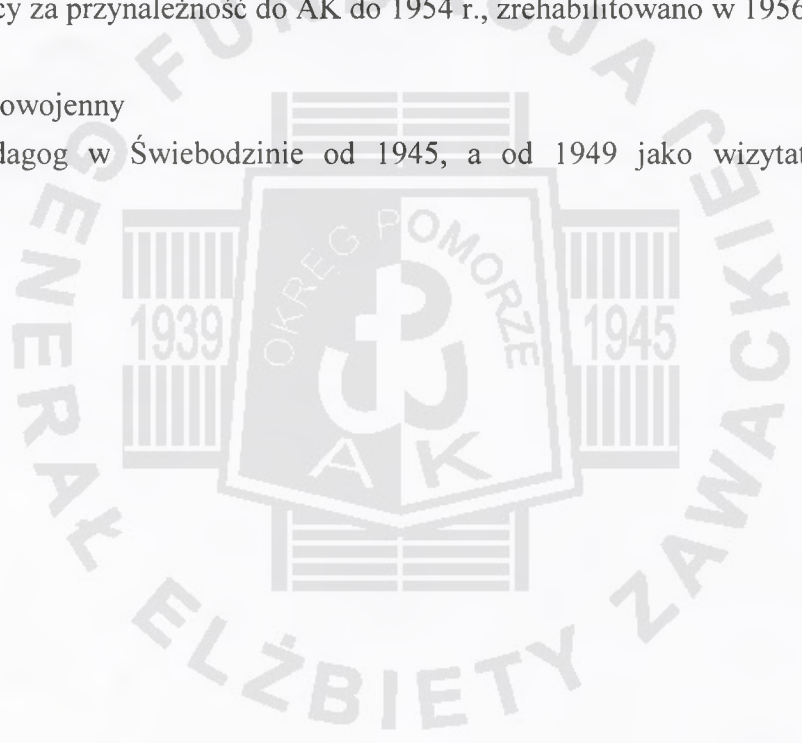
VI. Szczegółowy przebieg działalności w org. PoAKowskich 1945-47

Zwolniono mnie z pracy za przynależność do AK do 1954 r., zrehabilitowano w 1956 r.

VIII. Krótki życiorys powojenny

Pracowałam jako pedagog w Świebodzinie od 1945, a od 1949 jako wizytator szkolny w Koszalinie.

Represje w PRL - u.





I. Dane osobne: Piekarska - Płecha Teresa z d. Łatyńska  
ur. 20.04.1917 r. Łiotomoxa rej. Połtawa USSR  
rodzice: Michał Łatyński i Maria z d. Łuczak  
adres: 75 205 Koszalin ul

II. Dane środowiskowe: Wykształcenie - średnie pedagogiczne. Nauczycielka w Podhójcach  
- harcerka.

III. Udział w Kampromie (miesiąc 39): z Pogotowia Harcerek - sanitariuszka w szpitalu w Łucku

IV. Krótki życiorys cywilny 1939-1945 r: zaangażowana w służbie harcerskiej. W grudniu 1939 r. NKWD aresztowało nas - rodzinę. Brata Seweryna dotkniętego za to, że „butczy”, męża Ryszarda Butryma „za to, że szpieg”. Mnie uziłi nożem „szpytki”. Siedzieliśmy z siostrami, zrozumieli mnie „bo byłam „ze szpuna”. Pracowałam w Łucku w młynie Pinowulka jako „guztoryk” i adnotatorka meks.

V. Przebieg kamps. służby żołnierskiej 1939-1945 r: od września 1939 r. działałam w Polskim Związku Powstańców. Nielegalnie mieszkaliśmy w Łucku pod nazwiskiem Teresa Butrym i działałam w konspiracji w PZP; w Łucku przy ul. Pierackiego 48 miesiłam punkt szefa „Dzierzgi”. Po przyjeździe nadano mi pseudonim „Taska” - „Butrymka” i „Uśmiech”. Byłam technikiem w Inspektoracie „Luna” obw. Łuck moim szefem był „Dzierzga” a także „Fiedia” Jurek Górnicki mój dowódca. Działałam stale w czerności z „Dzierzgą” - byłam technikiem w 24 WDP AK. Robiłam też awansy. W kwietniu 1943 r. na polecenie Jureka Górnickiego zrobiłam awans dla „Dzierzgi” na nazwisko „Jan Trawin’ski” zawód „leśnik” i drugi dowód dla „Jurek” nie pamiętam innych danych. Do listopada 1943 r. podlegałam tylko dowódcy „Dzierzga”. Moim zadaniem było zdobywanie iromachemii broni - przyjmowali mordercy i partyzanci. Oprócz broni dostarczałam leki, żywność, - przede wszystkim zdobywałam sól. Pracowałam w AK do lutego 44 r.

Byłam aresztowana przez NKWD raz w parku zgarnęli wszystkich gestapo szukało jaksiej osobowości - umieli maltretować, wybili mi zęby i pokłuli dla żartu „nie bratej bluzce czerwone plamy krwi” i ich omiech... W następnym ośrodku był oboz jeńców sowieckich. Pomagałam Partii w Saniełenowej w ratowaniu jeńców i ona mnie uratowała z aresztu. Potem aresztowano mnie, za to, że nie miałam polifonowania na reladowany wagon meki na front, poszłam o kra-dzier, ale po wyjaśnieniu sprawy zostałam zwolniona.

W PRL zwolniono mnie z pracy za przymusowość do AK, zrehabilitowano w 1956 r. Pracowałam jako pedagog w Śniebockimie i jako inżynier w Koszalinie. —

1-1 Piekarska Teresa

Powojna relacja spisana od uczestniczki Zjazdu SZŻ AK dla Archiwum WSK Jekateryn-  
W-na, miesiąc 1998 r

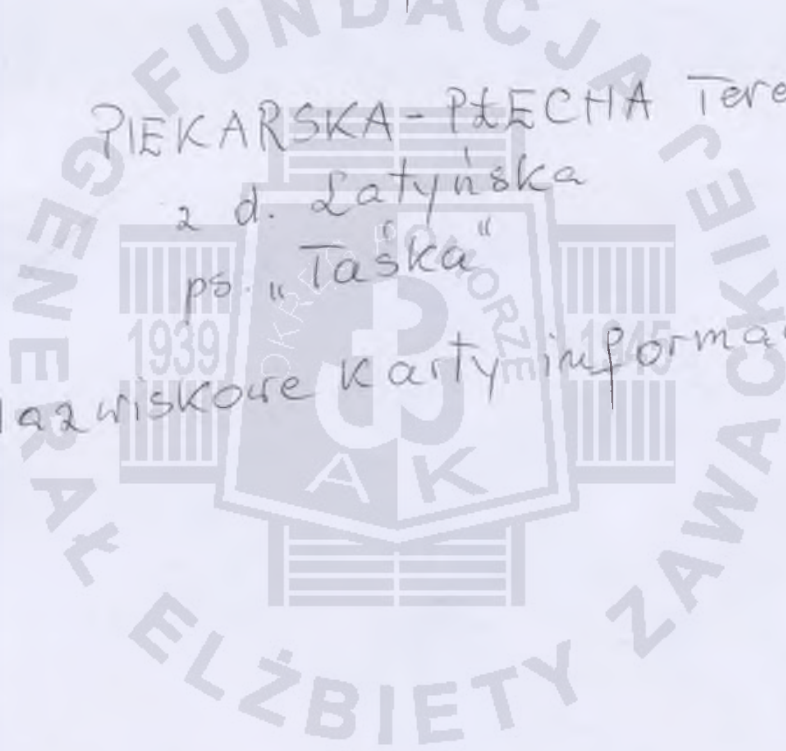


J. 1813 / WSK

AK 27 WDP

PIEKARSKA-PLĘCHA Teresa  
z d. Łatyńska  
ps. "Taska"

v. Nazwiskowe karty informacyjne: 1



i

T. 1813/WSK

AK 27 WDP

PIEKARSKA - PŁECHA Teresa

2 d. Łatyńska  
ps. "Taśka"

1939  
2r. Relacja

1945

B. Rojek 2015



MEMORIAŁ  
General Marii Wittek



AK  
27 WDP

PIEKARSKA-PŁĘCHA  
Teresa

z domu

[redacted]. Łatyńska

ps. Taske

1813/MSK

PIEKARSKA - PŁECHA Teresa



PIEKARSKA - PIĘCHA Teresa

